

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Odpadnięcie z Coppa Italia otwiera nowe perspektywy w mercato. Zmniejszają się sezonowe zobowiązania, celów nakreślonych przez Romę jest mniej. Wagę tego trofeum podkreślił też przed meczem Monchi. Dyrektor sportowy robi ruchy, aby zrobić jakieś operacje w styczniu, zarówno zakupowe jak i sprzedażowe.

Hiszpański dyrektor mówił też wczoraj o zainteresowaniu Juve Emersonem Palmierim: *"Nie wiem, trzeba by zapytać ich. Cieszymy się, gdyż każdego dnia pokazuje, że jest bardziej gotowy, cieszymy się z jego powrotu na boisko"*. Monchi nie mówi nic odnośnie ewentualnych zakupów. Z Di Francesco dokonają podsumowania po obecnym cyklu meczów, który zakończy się 6 stycznia, przed przerwą zimową: *"Pojawia się wiele nazwisk, ale porozmawiamy później z trenerem i zdecydujemy czy coś będzie potrzebne"*. W ostatnich dniach krążyć zaczęło ponownie nazwisko Berardiego. Nie jest tajemnicą, że napastnik podoba się Di Francesco, który go wypromował. Jednak to dyskurs na przyszły sezon: *"Mamy bardzo dobrych bocznych napastników, nie potrzebujemy innych graczy na tej pozycji"*. Roma potrzebuje prawego obrońcy, biorąc pod uwagę, że Karsdorp będzie wyautowany do końca sezonu, a Florenzi może być użyteczny jako pomocnik lub boczny napastnik. Monchi utrzymuje ciągle kontakty w sprawie Aleixa Vidala z Barcelony, którego zna dobrze, gdyż miał go w Seville.

Na przyszły sezon pracuje też nad środkowym pomocnikiem. Również wczoraj Gonalons nie przekonał i na przyszłość poszuka nowej alternatywy dla De Rossiego. Na tej pozycji nie będzie żadnych ruchów do czerwca, również dlatego, że agent Francuza powiedział, że gracz czuje się dobrze w Romie i nie chce zmieniać barw. We Francji ma jednak cały czas mercato. Giallorossi otworzyli kontakty z Badeljem, jednak do tej pory nie rozpoczęto prawdziwych negocjacji. Chorwat powtórzył Fiorentinie, że nie zamierza odnawiać kontraktu i w czerwcu odejdzie za darmo. Choć Viola, w obliczu tej sytuacji, może zdecydować się sprzedać go w styczniu. Interesują się nim najlepsze włoskie kluby, nie tylko Roma. Innym pomocnikiem, który podoba się Giallorossim, jest Bryan Cristante, jedna z rewelacji pierwszej części sezonu. Gracz Atalanty będzie bohaterem czerwcowego mercato, gdyż klub z Bergamo nie zamiera pozbywać się go teraz, biorąc pod uwagę, że jest w środku walki nie tylko w lidze, ale też w Coppa Italia i Champions League. Do gry o Cristante wszedł też Monchi, a gracz podoba się bardzo Juventusowi i Interowi.

Odpadnięcie z Coppa Italia może poprowadzić do ograniczenia kadry, z perspektywą odesłania niektórych graczy, którzy nie znajdują przestrzeni. Pierwszym, który zostanie oddany jest Nura, który wczoraj był na ławce. Prawy obrońca ma dużo ofert z Serie B. Szuka się też rozwiązania dla Castana, który nie znajduje się w planach Di Francesco. Sondaże w przypadku Brazylijczyka robiły Cagliari i Bologna, problemem pozostaje cały czas zbyt wysokie wynagrodzenie. Prezydent Bologni, Saputo, powiedział, że wobec poważnej oferty odejść może Verdi. Młody napastnik podoba się Romie, rozmowy na ten temat będą w przyszłym lecie. Również na przyszły sezon Monchi przedstawił ofertę 12 mln euro za kartę Corica, utalentowanego 20-letniego Chorwata, który gra w Dynamo Zagrzeb. Gracz, 12 występów i 3 gole,

ma wielu wielbicieli i przy dobrej ofercie może odejść nawet w styczniu.

Autor: abruzzo